

Powstanie Marka Żmajły 1625

Wiek XVII był dla Rzeczypospolitej czasem nieustannych wojen. Toczyły się one nie tylko poza granicami, ale także w kraju, co potęgowało skalę zniszczeń. Doprowadziło to do coraz większych kłopotów ekonomicznych i problemów z wystawieniem armii potrzebnej do obrony Rzeczypospolitej. Istotnym zabezpieczeniem granicy południowo-wschodniej byli wówczas Kozacy.

Wojska rejestru kozackiego miały być wykorzystywane głównie do obrony kraju przed najazdami tatarskimi, ale i one wbrew woli króla i hetmanów często dopuszczały się najazdów łupieżczych na tereny Imperium Osmańskiego i jego lenn. Stworzenie rejestru i opłacanie go z pieniędzy państwowych miało więc chociaż częściowo zapobiec kolejnym wyprawom prowokującym Turcję do wojny z Polską.

Idea stworzenia rejestru kozackiego pojawiła się już prawdopodobnie podczas rządów króla Zygmunta I Starego, jednakże dopiero u schyłku panowania jego syna Augusta II Zygmunta udało się sporządzić pierwszy z nich. Podczas rządów króla Stefana Batorego Kozacy brali udział w wyprawie przeciwko Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu i odegrali istotną rolę podczas oblegania twierdz. Potem znaczna ich część pod wodzą hetmana kozackiego Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego wzięła udział w wyprawie królewicza Władysława i Jana Chodkiewicza na Moskwę w latach 1617-1618 oraz pomagała bronić granic pod Chocimiem podczas wojny polsko-tureckiej w latach 1620-1621¹.

Podstawowym problemem rejestru była jego liczba, która na ogół nie była zbyt duża. Od czasu spisania pierwszego z nich do 1619 r. liczba rejestrowych nie przekraczała 3 tysięcy osób. Nie obejmowała więc większości Kozaków, których liczba sięgała w różnych okresach nawet do 100 tysięcy. Wśród nich znajdowała

¹ M. Franz, *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI-XVII wieku, Geneza i charakter.*, Toruń 2007, s. 102-105; M. Nagielski, *Kozaczyzna zaporoska w dobie kampanii chocimskiej 1621 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 2016, t. 143, z. 2, s. 277-285.

się grupa około 20-30 tysięcy aktywnych Kozaków, którzy dopuszczali się wielu wypraw na Morze Czarne łupiąc wybrzeża Turcji². Efektów nie przyniosło także zwiększenie liczby rejestrowych do 3 tysięcy na mocy układu nad Rastawicą w 1619 r. Poza nim na Ukrainie były jeszcze tysiące Kozaków żądnych wzbogacenia się. Sytuacja zmieniła się po śmierci Sahajdacznego. W przeciągu zaledwie trzech lat kilkukrotnie dokonywano zmiany hetmana. Przyczyną tych nieustannych zmian było niezadowolenie czerni, czyli ruskiego chłopstwa na Kresach Rzeczypospolitej, przymuszanej do powstrzymywania wypraw łupieżczych pod groźbą zlikwidowania kozaczyzny. Sytuację utrudniało również zaangażowanie się Kozaków w wojnę domową na Krymie, gdzie o władzę walczył proosmański Dżanibeg II Girej przeciwko braciom Mehmedowi i Szahinowi Girejom. Zdeponowali oni swojego kuzyna latem 1623 r. W utrzymaniu władzy wsparli ich Kozacy, z którymi ostatecznie podpisano sojusz zaczepno-obronny w styczniu 1625 r. Dodatkowo na Siczy pojawił się awanturnik Aleksander Jahia, który podawał się za syna zmarłego sułtana Mehmeda III. Szukał on popleczników do walki o tron w Turcji. Do zrealizowania swoich planów próbował zjednać Kozaków, ale także Tatarów i Moskwę, do których Niżowcy wysłali także własne poselstwo na przełomie lat 1624-1625. Wtedy też po raz pierwszy hierarchia prawosławna wysunęła projekt związania Kozaków z Moskwą³.

Warto też wspomnieć o tym, że Kozacy uznawali się za kogoś lepszego od chłopów pańszczyźnianych i mieszczan. Uznawali się za Rusinów i domagali się swoich praw⁴, a także stawali w obronie swojej wiary. Na początku 1625

2 В. Брехуненко, *Спільні морські походи українських та донських козаків: від хаотичних акцій до військових стратегій Війська Запорозького (перша половина XVII ст.)*, w: K. Bobiatyński i.in. (red.), *Biblioteka epoki nowożytnej, Hortus bellicus, Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, 5 II/2016, Warszawa 2017, s. 209.

3 *Relatia o nieprzyjaźni między Dżanibeg Girajem i Muhamed-Girajem i Szahin Girajem, carami prekopskiemu*, w: S. Przyłęcki, *Ukrainne Sprawy, Przyczynek do dziejów polskich, tatarskich i tureckich, XVII wieku*, Lwów 1842, s. 1; B. Baranowski, *Polska a Tatarszczyzna w latach 1624-1629*, Łódź 1948, B. Baranowski, *Geneza sojuszu kozacko-tatarskiego z 1648r.*, „Przegląd Historyczny” 1948, t. 37, s. 28n; M. Грушевський, *Історія України-Руси*, Т. VII, Київ 1995, s. 518-526; M. Franz, *Wojskowość...*, s. 109-113; W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie, dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 2008, s. 256, 258n; M. Nagielski, *Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny*, w: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red.: P. Kroll, M. Nagielski, M. Wagner, Zabrze 2010, s. 138n; L. Podhorodecki, *Chanat Krymski, Państwo koczowniców na kresach Europy*, Warszawa 2012, s. 199.

4 A. Borowiak, *Nowa książka o wojskowości kozackiej: (w związku z pracą Macieja Franza, Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI-XVII wieku. Geneza i charakter, Toruń 2002)*, w: „Przegląd historyczny”, t. 95, nr. 2, 2004, s. 252n; В. Брехуненко, *Kozaczyzna i kształtowanie się nowej tożsamości ukraińskiej*, w: B. Dybaś i.in. (red.), *Rzeczpospolita w XVI-XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, Toruń 2007, s. 152.

r. doszło do rozruchów na tle religijnym. Przyczyną ich było prześladowanie prawosławnych, o którym wspomniano bardziej szczegółowo po raz pierwszy podczas mowy sejmowej przedstawicieli kozaczyzny w 1621 r. Kozacy w odwecie dopuszczali się porwań unickich duchownych. Punktem kulminacyjnym tych zatargów stały się rozruchy religijne w styczniu 1625 r. Ich powodem było zamykanie cerkwi w Kijowie przez tamtejszego wójta Fiodora Chodykę. W sprawę tę zaangażowali się Kozacy, którzy tłumnie przybyli do miasta. Zabili oni zarówno wójta jak i biskupa unickiego Iwana Józefowicza. Pojmali także żołnierzy koronnych, a następnie otworzyli cerkwie⁵.

Wszystkie działania kozackie wybrzmiewały szerokim echem w całej Rzeczypospolitej. Ich kwestię poruszono między innymi na sejmie zwyczajnym warszawskim, który obradował od 24 stycznia do 5 marca 1623 r. Poruszano wówczas przede wszystkim sprawę żądań politycznych, jakie wysuwali Kozacy. Domagali się oni między innymi poszanowania swoich wolności i tradycji oraz zezwolenia na służbę u innych władców. Sprawę tę mieli rozpatrzyć powołani na sejmie komisarze, w tym Stanisław Koniecpolski, Tomasz Zamoyski i Stanisław Lubomirski. Zostali oni jednak wyznaczeni przede wszystkim do pomocy w zakończeniu wypraw kozackich na Morze Czarne. Komisja została odroczone ze względu na najazd tatarski przeprowadzony w czerwcu 1623 r. Sprawę tę ponownie poruszono podczas sejmu nadzwyczajnego warszawskiego obradującego w dniach 6-27 lutego 1624 r. Wznowiono wtedy działania komisji, która miała się zebrać w określonym miejscu i czasie oraz miała podobne zadania, jak w roku poprzednim. Na sejmie obradującym w pierwszym kwartale 1625 r. sprawę komisji pominięto nie podejmując żadnej uchwały. Wiadomo jednak, że o sprawie kozackiej mówiono, co wynika z listu Koniecpolskiego do księcia Aleksandra Zasławskiego z 25 sierpnia 1625 r., pisanego w obozie nad Studzienicą. W czerwcu 1625 r. Krzysztof Zbaraski w liście do Krzysztofa Radziwiłła pisał o zbiorce sił kozackich na Niżu. Stamtąd część z nich miała podążyć na kolejną wyprawę na Morze Czarne, a reszta udać się na wyprawy łupieżcze szlacheckich włości. Nowa instrukcja została wydana przez króla dopiero w lipcu 1625 r. Dostarczono również listy prywatne do poszczególnych osób zasiadających w komisji ponaglające do jak najszybszego rozwiązania sprawy kozackiej⁶.

5 M. Грушевський, *Історія...*, s. 498-502; W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie...*, s. 259.

6 *Volumina Constitutionum*, t. III, vol. 1, opr. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 272n, 321, 332-334; M. Antonów, *Rola Stanisława Koniecpolskiego w przygotowaniu komisji kurukowskiej z 1625 roku*, w: *Prace historyczne. Wydanie ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, 1878-1928*, Lwów 1929, s. 273; A. Gliwa, *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemysł 2013, s. 267-281; Z. Anusik, *Książęta*

Oprócz powołania komisji ważnym czynnikiem stało się stworzenie odpowiedniego zaplecza politycznego dla przeprowadzenia działań na Ukrainie. Zajął się tym hetman Stanisław Koniecpolski. Szahin Girej wysyłał do niego listy już w pierwszym kwartale 1625 r. Pertraktacje pomiędzy stroną polską a tatarską zakończyły się pełnym sukcesem. Chana krymskiego przekupiono upominkami i przyrzeczeniem udzielania ich również w przyszłości. W zamian za nie Tatarzy mieli nie udzielać wsparcia Kozakom w przypadku interwencji wojskowej na Ukrainie⁷.

Od 5 lipca 1625 r. wojska koronne stacjonowały za Morachwą nad rzeką Studzieniec. Po zapewnieniu neutralności ze strony Turcji, Tatarów i Siedmiogrodu obóz został zwinięty i 15 września armia wyruszyła w kierunku Białej Cerkwi. 25 września wyruszył także hetman Koniecpolski, który po odprawieniu poselstw opuścił Bar. Wojsko maszerowało powolnie wzdłuż rzeki Roś mijając miejscowości takie jak Pawołocz, Taborówka, Biała Cerkiew, czy Rokitna. Następnie przepравиło się przez rzekę Uzien i dotarło do Kaniowa. Następnie armia ruszyła na południe wzdłuż Dniepru, przepравиła się przez Roś i dotarła do Czerkas. Stamtąd wyruszyła w stronę Borowic. Minęła także Czechryń, przepравиła się przez Taśminę i 24 października zatrzymała się w okolicach rzeki Cybulnik, gdzie około milę dalej stacjonowały tabory kozackie⁸.

W trakcie marszu wojska koronne dwa razy spotkały się z siłami kozackimi. Pierwszy raz do spotkania doszło 12 października w obozie pod Trościancem, gdzie posłowie kozaccy poinformowali Koniecpolskiego, że ich dowódca Marek Żmajło nie wyruszył jeszcze z Zaporozża. Prosimi także o nieatakowanie ich sił i rozpoczęcie pertraktacji. W tym samym czasie komisarze wydali uniwersał do Kozaków. Wymienili w nim przewinienia jakich dopuścili się mołojcy. Obarczali ich przede wszystkim winą o naruszanie traktatów pokojowych z Turcją oraz zaburzanie porządku w państwie. Domagali się w nim poddania się Kozaków. Wszyscy, którzy dobrowolnie zaniechaliby buntu mieli być ułaskawieni, a ich przywileje miały zostać zachowane. Komisarze dementowali w nim także plotki, jakoby mieli oni przybyć dla prześladowania i likwidacji

Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec problemów południowo-wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVII wieku, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. XV, nr 2, 2016, s. 155.

7 M. Antonów, *Rola...*, s. 275; B. Baranowski, *Polska...*, s. 39.

8 *Diariusz Ekspedycji Ukrainnej z Kozakami Zaporoskimi w roku 1625.*, w: *Zbiór Pamiątek historycznych o dawnej Polsce*, T.VI, wyd. J.U. Niemcewicz, Lwów 1833, s. 143-148.; S. Żurkowski, *Żywoć Tomasza Zamoyskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego*, wyd. Aleksander Batowski, Lwów 1860, s. 96n.; M. Antonów, *Rola...*, s. 276.

prawosławia w regionie⁹. W wyniku nieudanych rozmów następnego dnia z miasta zbiegło około 3 tysiące Kozaków. Za nimi ruszyła grupa pod wodzą Jana Odrzywolskiego, która dogoniła ich 13 października w okolicach rzeki Moszny. Doszło do walki, podczas której pojmany przez Kozaków został syn księcia Stefana Czetwertyńskiego-Światopełka Eliasz. Po raz drugi do spotkania doszło 18 października, kiedy to komisarze otrzymali list od Kozaków. Dziękowali w nim za okazaną cierpliwość i łaskę oraz ubolewali też nad tym, że ich hetman jeszcze nie przybył. Prosimi stronę polską o dalszą cierpliwość w oczekiwaniu na niego i zaniechanie jakichkolwiek ataków. List wysłali Kozacy pod wodzą Jaremy Michałowicza¹⁰.

W dniach 24-28 października rozpoczęła się wymiana poselstw pomiędzy obiema stronami. W rozmowach tych głównym punktem było przekazanie deklaracji woli króla Kozakom. Podpisali ją komisarze zgromadzeni w obozie. Zawierała ona pięć punktów wyjaśniających interwencję wojsk koronnych oraz trzynaście postulatów jakich domagają się komisarze. Do przyczyn interwencji zaliczono wyprawy łupieżcze na Turcję, rozruchy na tle religijnym oraz tworzenie własnej polityki zagranicznej przez Kozaków, która zazwyczaj była sprzeczna z interesami Rzeczypospolitej. W postulatach domagano się między innymi: wydania wszystkich posłów do Tatarów oraz Moskwy i zaprzestania rajdów łupieżczych do Turcji i na majątki szlacheckie. Zmniejszony miał być także rejestr kozacki, a dopełnieniem wszystkich deklaracji była rota przysięgi jaką musieli złożyć wszyscy ze starszyny kozackiej¹¹.

Tego samego dnia odpowiedzi udzielili Kozacy, którzy wyjaśnili swoje poczynania. Próbowali przekonać komisarzy, że wszyscy przywódcy wypraw łupieskich zostali już ukarani, a same najazdy zostały spowodowane przez Rzeczpospolitą, która nie wypłaciła jeszcze żołdu za kampanię chocimską. Własną politykę zagraniczną tłumaczyli jako ich starty zwyczaj, który jednak nie miał na celu żadnych przymierzy przeciwko Rzeczypospolitej. Prosimi również o podniesienie żołdu, dostarczenie koni, prochu, ołowiu oraz odzieży i obuwia¹². Postulaty te nie mogły zostać przyjęte przez stronę polską i wywołały oburzenie pośród komisarzy, którzy nakazali uwięzić posłów i szykować się do ataku.

9 *Uniwersał od Komisarzy do Kozaków Zaporoskich*, Trościaniec, 12 X 1625, w: *Zbiór...*, s. 171n.

10 *Kozacy Zaporoscy do Komisarzy*, Kryłów, 18 X 1625, w: *Zbiór...*, s. 171-173; *Diariusz...*, s. 145n.

11 *Delkaracya woli króla Jmci i Rzeczypospolitej wojsku Kozaków zaporoskich od Ichmość panów komissarzów*, 27 X 1625, w: *Zbiór...*, s. 177-187.

12 *Deklaracya Kozaków Zaporoskich na tę deklarycyą woli króla Jegomości*, 29 X 1625, w: *Zbiór...*, s. 188-198.

Liczebność wojsk jaką dysponowały siły koronne jest trudna do ustalenia. Wynika to z faktu, że spis wojsk, który sporządzono jest prawdopodobnie niekompletny, gdyż brakuje w nim nazwisk 4 komisarzy¹³. Ze sporządzonego spisu wynika, że wojsk dostarczyli: wojewoda kijowski Tomasz Zamoyski w liczbie 200 pancernych, 100 piechoty niemieckiej i 5 armat, wojewoda ruski Jan Daniłowicz 150 pancernych, 3000 Ukraińców i 100 piechoty. Podkomorzy kijowski Stefan Niemirycz i podkomorzy włodzimierski Roman Hojski 200 konnych, a podkomorzy podolski Stanisław Potocki 50 pancernych. Starostowie przyprawdzili: krasnostawski Jakub Sobieski 60 konnych, trembowelski Aleksander Bałaban 60 konnych, łucki Hieronim Charłęski 100 pancernych, winnicki Karol Korecki 150 pancernych, 400 Ukraińców, 100 piechurów i 4 armaty. Książę Konstanty Wiśniowiecki ofiarował na potrzeby kampanii 100 konnych, 100 pancernych i 100 piechoty, książę Janusz Zasławski 150 konnych oraz 100 piechoty, a książę Proński 150 pancernych i 60 piechoty. Wojewoda braclawski Aleksander Zasławski podarował 40 pancernych i 30 piechoty, Janusz Tyszkiewicz zabrał ze sobą 500 konnych, 200 piechoty i 3 armaty. Wojewoda brzeski Eustachy Tyszkiewicz-Łohojski przeznaczył 60 konnych, chorążych kijowski 30 pancernych, a Bielecki 100 konnych. Swoje wojska w liczbie 130 husarzy, 600 pancernych, 300 piechurów i 4 armaty przysłali także książęta Zbarascy, a 100 pancernych i 150 konnych podczasy koronny Stanisław Lubomirski¹⁴. Do ogólnej liczby należy jeszcze dopisać 6 husarzy Michał Woyny¹⁵. Łącznie ze spisu wynika, że zebrano 7616 osób oraz 16 armat. Do tego należy dodać wojska kwarciane, których liczbę szacuje się na około 4,500¹⁶. Liczebność wojsk kozackich jest trudna do ustalenia, gdyż w relacji historyków waha się ona pomiędzy 18 a 25 tysięcy¹⁷. Według kopii listu naocznego świadka, podstolego podolskiego Łukasza Miaskowskiego, który był w obozie kozackim po bitwie, ich liczbę szacował na około 20 tysięcy¹⁸.

13 M. Antonów, *Rola...*, s. 276.

14 Identyfikacja postaci na podstawie: W.A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie...*, s. 262; *Volumina...*, s. 323; *Urzednicy województw kijowskiego i czernichowskiego XV-XVIII wieku*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, passim; *Urzednicy wołyńscy XIV-XVIII wieku*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007, passim.

15 *Spis Jchmość panów woluntaryuszów*, w: *Zbiór...*, s. 161n.

16 Taką liczbę sugeruje J. Wimmer, por. J. Wimmer, *Wojsko i Skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i materiały do historii wojskowości”, t.14, Warszawa 1968, s. 41n.

17 Taką liczbę Kozaków wskazał W. A. Serczyk na podstawie badań Mihaila Hruszewskiego, por. W.A. Serczyk, *Por. Na dalekiej Ukrainie...*, s. 262. L. Podhorodecki mówi o 20 tysiącach, por. L. Podhorodecki, *Hetman Stanisław Koniecpolski*, Warszawa 2011, s.106.

18 Łukasz Miaskowski do swojego brata Wojciecha, stolnika podolskiego, okolice Jeziora Kurukowego, 7 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 229.

Kluczowe dla przebiegu kampanii okazały się dni od 29 października do 6 listopada 1625 r., warto więc szerzej omówić bieg wydarzeń w tymże czasie. 29 października¹⁹ armia komisarzy była gotowa do walki i wyruszyła w pole. W pierwszej kolejności wyprowadzono wojska dowodzone przez Tomasza Zamoyskiego znajdującego się na prawym skrzydle, kasztelana halickiego Marcina Kazanowskiego na lewym, a pomiędzy nimi pułk książąt Zbaraskich. Z nimi kroczyło 800 żołnierzy piechoty cudzoziemskiej dowodzonej przez kapitanów Butlera i Winteroia. Następnie wystawiono artylerię, za którą podążała piechota niemiecka wojewody kijowskiego, którą dowodził Finting. Po nich przyprowadzono wszystkie oddziały piechoty wybranieckiej i węgierskiej, którymi dowodził nimi kapitan Nadolski. Na końcu na pole walki szły oddziały starosty winnickiego Koreckiego oraz pułk hetmana Koniecpolskiego pod wodzą wojewody braclawskiego Potockiego.

Naprzeciw wojskom polskim wyszła jazda kozacka, za którą podążały pułki piesze, które odłączyły się od taboru. W tej sytuacji w pole wyszedł Marcin Kazanowski wraz z rotą Butlera i jedną piątą hajduków, którzy przeszli przy miejscowym lesie oraz znajdującym się nieopodal jeziorze i ustawili się w dole. Z prawej strony wyruszył oddział pod wodzą kawalera maltańskiego Judyckiego, do których dołączyła rota Winteroia i jedna piątą hajduków. Po dotarciu do odpowiednich stanowisk rozpoczął się gęsty i długotrwały ostrzał pozycji kozackich. W tym samym czasie polska jazda ruszyła na konnych Kozaków i zmusiła ich do ucieczki. Widząc to, zaporoskie pułki piesze ostrzeliwane przez piechotę Judyckiego, Winteroia i Fintinga również zaczęły umykać z pola walki. W pościg za nimi ruszyła piechota i jazda Zamoyskiego lecz zostali zatrzymani przez hetmana Koniecpolskiego, który obawiał się zasadzki z taboru. Na pole walki ściągnięto artylerię, którą rozłożono na całej szerokości pola walki, od pozycji w dole na lewym skrzydle, aż do prawej flanki. 6 dział przyprowadziły oddziały pod wodzą Marcina Kazanowskiego, który nakazał ustawić je jak najbliżej taboru i prowadzić ciągły ostrzał. Ciągłe trwały szturmy piechoty, które były jednak odpierane przez Kozaków. W międzyczasie na prawym skrzydle zebrało się około 300 jeźdźców kozackich, którzy chcieli przypuścić szturm na baterię Zamoyskiego. Za nimi, w wysokiej trawie czołgała się piechota, która miała spotęgować element zaskoczenia. Widząc to Zamoyski wysłał przeciw Kozakom jazdę z Chmieleckim na czele, wspomaganą przez oddziały pancernych pod wodzą Kruszyńskiego i Łackiego. Udało się im nie tylko udaremnić

19 S. Żurkowski wskazuje datę ataku jako 28 października, jednakże nie pokrywa się ona z datą podaną w diariuszach wskazujących na dzień 29 października.

zasadzkę, ale także zmusić oddziały kozackie do ucieczki. Ścigano ich aż pod sam tabor, gdzie dopiero ostrzał z działek i samopalców z umocnionych pozycji powstrzymał dalszą szarżę. Podczas tego wypadu po stronie polskiej zginęła tylko jedna osoba. Ponadto zabito 3 konie, a kilkadziesiąt z nich było rannych. Z czasem na lewym skrzydle Kazanowski dostrzegł słabo broniony punkt taboru i wraz z Butlerem próbował go przełamać. W porę spostrzegli to jednak Kozacy, którzy przenieśli tam znaczną część sił i ogniem samopalców zmusili starostę halickiego do wstrzymania ataku.

Tymczasem na prawym skrzydle ponownie uderzył oddział kilkuset Kozaków, który próbował dostać się do dział Zamoyskiego. Drogę zagroził im kapitan wojewody kijowskiego Fitings, który razem z oddziałem piechoty niemieckiej rozpoczął ostrzał. W tej sytuacji Kozacy zaczęli się wycofywać w stronę taboru. Do uciekających strzelano z dział powodując w szeregach Kozaków duże straty. Wieczorem walki zaczęły słabnąć, więc hetman nakazał powolne wycofywanie się. W pierwszej kolejności z pola walki zeszły oddziały piechoty i wojewody kijowskiego będące najbliżej taborów, a za nimi podążała reszta żołnierzy będących na polu bitwy. Obóz rozbito ćwierć mili od taborów kozackich.

30 października w obozie polskim szykowano kosze i odlewano kule do ponownego ataku. Obie strony organizowały także wypadki, których celem było zdobycie informacji o wrogu. Na jeden z nich udał się pokojowy wojewody kijowskiego Sadowski, który został jednak zaskoczony przez patrol kozacki i postrzelony pomiędzy łopatkami. Zamoyski dowiedziawszy się o tym wysłał mu na pomoc kilkudziesięciu konnych, którzy przywieźli go. Pomimo udzielonej mu pomocy medycznej, zmarł krótko po zakończeniu kampanii. Tego dnia doszło także do zdrady, gdyż jeden z hajduków będący pod dowództwem Siwnickiego zbiegł do taboru kozackiego i doniósł o planowanym ataku. Na wieść o nim część Kozaków wpadła w panikę i próbowała zbiec czajkami²⁰ na drugą stronę Dniepru. Niesprzyjający nurt porwał je, co poskutkowało zatopieniem łodzi i śmiercią uciekinierów.

Nocą hetman zaporoski Marek Żmajło postanowił wycofać się w kierunku Niedźwiedzich Łóz i Kurukowego jeziora. Wykorzystał do tego celu podstęp rozpalając w całym obozie ogniska, które miały wskazywać, że nadal stacjonuje z wojskiem za taborami. W międzyczasie do wrogich pozycji na zwiad Polacy wysłali 40 piechurów niemieckich, którzy spostrzegłszy, że Kozacy wycofali się

²⁰ Czajka-kozacka łódź bojowa wykorzystywana do podróży zarówno rzeką, jak i na morzu. Była bardzo pojemna, a za razem zwrotna i szybka. Jednorazowo mogła pomieścić nawet do 60 osób, wraz z pełnym ekwipunkiem i wyżywieniem. Kozacy wykorzystywali je przede wszystkim do łupienia wybrzeży tureckich. T. Górski, *Flotylla kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów*, Gdańsk 2006, s. 111-145.

pospiesznie wrócili do obozu i o wszystkim donieśli hetmanowi. O północy w obozie polskim zebrała się rada komisarzy, na której postanowiono wyruszyć w pościg za wojskami kozackimi. W pierwszej kolejności wyszły oddziały kwarciane pod wodzą Chmieleckiego.

Będący w odwrocie Kozacy zostawiali za sobą umocnione pozycje obsadzone garnizonami, których zadaniem było opóźnienie pościgu. W jednej z nich, znajdującej się za rzeczką, osadzoną w gęstwinie i umocnioną taborami znajdowało się około 1500 Niżowców. Druga znajdowała się pół mili dalej za rzeką z około dwoma tysiącami mołojców. Trzecia linia obronna była ustawiona przy brzegu jeziora Kurukowego, gdzie w umocnionym taborze broniło się kolejne dwa tysiące osób. Reszta obsadziła stanowiska pół mili dalej od ostatniej linii obrony, w okolicach starych umocnień, gdzie ustawiono kilka szeregów wozów. Obronie sprzyjał także podmokły, bagnisty teren oraz wysokie trawy okolicach Niedźwiedzich Łóz²¹.

Rankiem 31 października²² wojska pod wodzą podkomorzego podolskiego dogoniły pierwszą tylną straż kozacką, a w niedługim czasie dołączyły do niego piechota cudzoziemska pod wodzą Judyckiego i kapitanów, która przekazała dokładne rozkazy podkomorzemu i Tyszkiewiczowi. Razem uderzyli na będącą na umocnionych pozycjach piechotę zaporoską. Część jeźdźców zsiadła z koni i pieszo szturmowała przeprawę. Jazda Chmieleckiego i Tyszkiewicza rzuciła się w pogoń za uciekającymi, ścigając ich przez okoliczne bagna i trawy aż do drugiej przeprawy. Chmielecki w trakcie ataku pojmał także kilkunastu jeńców, których zaprowadzono w celu przesłuchania do hetmana Koniecpolskiego. Następnie oddziały polskie z impetem wyruszyły w kierunku drugiej zapory i w bardzo szybkim tempie przerwały ją, głównie za sprawą jazdy Chmieleckiego. Po dotarciu do trzeciej zapory, znacznie lepiej umocnionej niż poprzednie jazda musiała cofnąć się w oczekiwaniu na pomoc piechoty. W pierwszej kolejności przybyły jednak oddziały jazdy pod wodzą Tyszkiewicza, a dopiero za nimi piechurzy niemieccy Butlera. Następnie wszyscy razem uderzyli na tabor

²¹ *Diariusz Ekspedycji Ukrainney...*, s. 150-153; S. Żurkowski; *Żywot...*, s. 97-100.

²² S. Żurkowski podaje tu noc z czwartku na piątek, ale 29 października. Piątek potwierdza diariusz ekspedycji oraz list Łukasza Miaskowskiego. Na tej podstawie można stwierdzić, że ostatnia bitwa stoczyła się w piątek 31 października. Co więcej, walki zbrojne głównych sił obu armii rozpoczęły się 29 października w środę, a nie tak jak podaje S. Żurkowski dzień Świętego Szymona i Judy 28 października. Dodatkowo podaje on noc z czwartku na piątek 29 października. Tego roku piątek wypadł 31 października. Poza tym, relacje z tych trzech źródeł mają elementy wspólne i zestawiając je pozwalają uzyskać w miarę spójny obraz przebiegu bitwy. Daty potyczek na 25 i 26 października ustalił L. Podhorodecki, czego jednak nie potwierdzają wyżej przytoczone źródła, por. L. Podhorodecki, *Hetman...*, s. 106-108.

i w pierwszej kolejności zmusili Kozaków do odwrotu przez bród i odstąpienia od wozów, zza których polska piechota zaczęła prowadzić ostrzał. Zaraz potem do szarży dołączyły chorągwie Zamoyskiego i Tyszkiewicza, które goniły mołojców przez pół mili, aż do ostatniego miejsca obrony.

Po dotarciu do głównych sił kozackich, których stanowiska obronne nie były jeszcze dobrze umocnione, Marcin Kazanowski rozkazał piechocie ostrzeżliwie wrogie pozycje, tak by powstrzymać domknięcie taboru i umożliwić tym samym szarżę nadciągającym oddziałom jazdy. Ostrzał prowadziło kilkudziesięciu piechurów pod wodzą kawalera maltańskiego Judyckiego i Winteroia. W wyniku wymiany ognia kilku z nich poległo, ranny w pierś został także sam Judycki, co zmusiło oddział do odwrotu. Z czasem na miejsce przybył Koniecpolski, który wyznaczył pozycje do ataku dla piechoty i jazdy, a w trzech miejscach ustawił artylerię. Do szarży ruszyły chorągwie husarskie z Zamoyskim na czele, jednakże napotkał ich silny ostrzał. Pod jego wpływem część jeźdźców, w tym sam wojewoda kijowski, zostali zepchnięci na bagna i ponieśli dotkliwą stratę. W ataku zginął między innymi towarzysz Zamoyskiego Krusza, a okaleczonych i zabitych zostało 48 koni²³.

W tym samym czasie szarżowała także reszta wojsk koronnych, których prowadził ich do boju Koniecpolski. Szturm nie udał się ze względu na rozległe trzęsawiska znajdujące się zaraz przed taborami. W trakcie natarcia wśród atakujących postrzelonych zostało kilkadziesiąt osób. Poległo kilkoro żołnierzy, zabitych lub ciężko postrzelonych było także do kilkudziesięciu koni. W tej sytuacji wycofano się, a obóz ustawiono w okolicach jeziora Kurukowego, niedaleko miejsca, gdzie znajdowała się wcześniej trzecia linia kozackiej obrony

Nieudany atak na umocnione pozycje kozackie wywołał niezadowolenie wśród hetmana i komisarzy. W tej sytuacji Koniecpolski postanowił przygotować plan ostatecznego rozgromienia rebeliantów. Organizację skutecznie utrudniał padający śnieg i mróz, którego skutki szczególnie odczuwali ranni po wcześniejszych walkach żołnierze. W tym samym czasie komisarze próbowali porozumieć się z hetmanem i nakłonić go do rozpoczęcia rozmów z Kozakami. Ostatecznie Koniecpolski zgodził się na rozmowy i 1 listopada wysłał w tej sprawie do obozu kozackiego Chmieleckiego i Bieleckiego, którzy zostali oni należycie przyjęci²⁴.

23 A. Kościa, *Diariusz od roku 1621. Gdzien się bawił ja A[n]drzej Kościa, Pisany we Zbiorohach w roku 1631*, w: Ковалець Т., *Козацькі повстання 1625 та 1630 рр. в Україні за матеріалами діаріюша Анджєя Кости-Збіроховського*, „Україна в Центрально-Східній Європі”, t. 15, s. 369-374; *Diariusz Expeditiony Ukrainney...*, s. 153-157; S. Żurkowski, *Żywot...*, s. 99.

24 Tamże.

Rankiem 2 listopada do obozu polskiego przybyło trzech posłów kozackich, którzy dostarczyli list z prośbą o pokojowe rozwiązanie konfliktu. W przekazanym dokumencie Kozacy wypierali się tego, że zawarli sojusz z Tatrami oraz, że spalili zamek w Kaniowie, a ludzi w nim wymordowali. Wymienili także posłów do rozmów pokojowych, którzy mieli prosić o zawarcie korzystnego pokoju gwarantującego podniesienie żołdu i zwiększenie wolności²⁵. Posłowie przynieśli także osobny list do hetmana Koniecpolskiego, w którym prosili o wysłuchanie swoich przedstawicieli i zapewnienie im bezpiecznego powrotu²⁶.

Kozacy przekazali swoim posłom także ośmiopunktową instrukcję według której miały być prowadzone rozmowy pokojowe. Zawierała ona postulaty dotyczące ułaskawienia dowódców wypraw na Turcję, należytego traktowania ludności kozackiej przez szlachtę oraz utrzymanie zwyczaju wybierania hetmana przez nich samych. Domagali się także poszanowania praw ludności prawosławnej, a także poprawienia warunków bytowych Kozaków poprzez zwiększenie żołdu, zezwolenie na połów ryb oraz polowania i poruszanie się po majątkach szlacheckich bez ograniczeń. Zobowiązali się do wstrzymania poselstw zagranicznych i zawierania przymierzy, lecz nie chcieli składać nowej przysięgi wierności²⁷.

Tego samego dnia Kozacy otrzymali odpowiedź. W liście komisarzy do hetmana zaporoskiego wyznaczyli termin rozmów na 4 listopada²⁸. Odpowiedzi udzielił hetman Koniecpolski, który przekazał, że jest gotów podtrzymać obowiązujące przed wojną prawa kozackie, jeśli będą oni wierni królowi²⁹. Swoją list wysłał także Tomasz Zamoyski, który prosił o ustąpienie Kozaków i poddanie się woli króla i hetmana dla powstrzymania dalszego rozlewu krwi³⁰.

4 listopada rozpoczęły się rozmowy pokojowe, podczas których komisarze drugi raz przesłali swoje żądania uporządkowane w sześciu punktach. Ponownie domagali się wydania wszystkich dowódców odpowiedzialnych za wyprawy łupieżcze na Morze Czarne oraz przywódców rozruchów w miastach. Zapewnili jednak, że zostaną oni tylko przesłuchani, a następnie ułaskawieni przez króla. Nakazali spalenie wszystkich czajek i powstrzymanie wszystkich wypraw

25 Kozacy do Komisarzy, Tabor koło jeziora Kurukowego, 3 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 199-201.

26 Kozacy do Koniecpolskiego, Tabor koło jeziora Kurukowego, 2 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 202n.

27 *Instrukcja posłom wojska zaproskiego na umowę do ichności pp. kommissarzów od króla Jm. zesłanych*, 3 XI 1625, w: *Zbiór Pamiętników historycznych...*, s. 203-207.

28 Komisarze do hetmana Zaporoskiego, Niedźwiedzie Łozy, 3 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 208n.

29 S. Koniecpolski do Kozaków, Obóz polski w okolicy Kurukowego jeziora, 3 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 209n.

30 T. Zamojski do Kozaków, Obóz polski w okolicy Kurukowego jeziora, 3 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 211n.

łupieżczych. Ponadto zmniejszyli rejestr do 5 tysięcy, który miał być sporządzony przez starszego kozackiego i dostarczony w przeciągu miesiąca od zawarcia porozumienia. Reszta, która nie została wpisana do rejestru miała powrócić do swoich domów, bez obaw przed represjami ze strony szlachty. Starszego kozackiego, którego urząd byłby dożywotni miał wybierać król, a przypadku jego śmierci Kozacy mogli wybrać tymczasowego przywódcę, który złożyłby rezygnację wraz z powołaniem osoby naznaczonej przez króla. Komisarze gwarantowali również wolność wyznania dla prawosławnych, żołąd zwiększono do 50 tysięcy złotych rocznie. Dodatkowe nagrody pieniężne obiecano także oficerom oraz zezwolono na łowienie ryb i handel, który nie godzi w interesy szlachty. Nie zezwolono na przemieszczanie się pomiędzy majątkami szlacheckimi bez przeszkód. Osoby chętne do przesiedlenia miały o to prosić panów konkretnych włości³¹.

Kozacy nie byli przychylni co do postawionych warunków i w odpowiedzi domagali się większej ilości ustępstw. W liście do Koniecpolskiego prosili o wstawienie się za nimi u komisarzy³². Odpowiedź na postulaty Kozacy dostarczyli dopiero 5 listopada. Nie zgodzili się na wydanie przywódców wypraw łupieżczych oraz posłów do Moskwy, co argumentowali między innymi tym, że byli oni tylko przedstawicielami woli całej społeczności kozackiej. Potwierdzili jednak obietnicę zaprzestania organizowania napadów i spalenie wszystkich czajek. W kolejnym punkcie odmówili przyjęcia liczby 5 tysięcy rejestrowych, gdyż uważali, że jest ona zbyt zaniżona, podobnie jak zaproponowany żołd. Prosilili także o pozostanie przy dawnym zwyczaju obierania starszego kozackiego oraz domagali się także zachowania dawnych praw. Prosilili także o wypłacenie odszkodowań za straty jakie ponieśli oraz dostarczenie żywności i uzbrojenia³³.

Ostateczna treść porozumienia ukazała się 6 listopada. W postanowieniach na pierwszym miejscu wymieniono zakaz wypraw na Morze Czarne. Udzielono amnestii wszystkim biorącym udział w rebelii, więc mogli oni bezpiecznie wracać do domów bez obaw przed represjami. Jako pierwszego hetmana wybrano Michała Doroszenkę, którego zaproponował Koniecpolski. Każdy następny starszy kozacki miał być wyznaczany przez króla, któremu potem składał przysięgę wierności i posłuszeństwa. W przypadku, gdy dowódca umarłby podczas kampanii, Kozacy mogli sami wyznaczyć jego następcę. Sprawowałby on tę funkcję tymczasowo, a po jej zakończeniu wojny wybór potwierdzał król

31 *Kondycje Ichmć Panów Komisarzy K.J.M.*, 4 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 212-217.

32 Kozacy do S. Koniecpolskiego, Tabor koło jeziora Kurukowego, 4 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 217n.

33 *Responsy drugi Kozaków Zaporoskich na kondycje Jpp. Kommissarzów kr. J. Mci.*, 5 XI 1625, *Zbiór...*, s. 218-222.

lub wyznaczał na to stanowisko inną osobę. Rejestr kozacki wyznaczono na 6 tysięcy, a spisanie go przewidziano w terminie od 6 listopada do 18 grudnia 1625 roku. W rejestrze miały zostać zawarte informacje o imionach i miejscu zamieszkania osób wpisanych. Przekazany spis miał trafić do hetmana polnego koronnego, a po zatwierdzeniu dostarczano go do skarbu koronnego, skąd przesyłano do starostów. W ten sposób osoby te nie mogły być karane przez podstarościch. Podtrzymywane były także ich prawa oraz zezwolono im na łowienie ryb, polowanie na zwierzęta i handel. Na żołd dla rejestrowych przeznaczono 60 tysięcy złotych i co roku umieszczano go w Kijowie, skąd był wypłacany. Podano również wynagrodzenia oficerów, gdzie Starszy kozacki otrzymywał rocznie 600 złotych, obożny 100, assawułow 150, pisarz 100, pułkownicy 50, setnicy 50, a sędzia 100. Do obowiązków rejestrowych należała przede wszystkim obrona południowej i wschodniej granicy przed wrogami, ale także informowanie o zbliżających się do granicy oddziałach i stawianie się do służby, gdy otrzymaliby taki rozkaz. Wszelkie sądy nad nimi mieli sprawować atamani i starszyzna przy obecności podstarościch. Zakazano im wdawania się w konflikty bez wyraźnego polecenia króla. Nakazano w obecności wyznaczonych przez komisarzy osób spalić wszystkie czajki, a wszelkie próby budowy nowych łodzi i organizowania nowych wypraw zostały zabronione pod groźbą wysokiej kary. W dobrach szlacheckich i duchownych miały zamieszkiwać tylko te osoby, które będą posłuszne swoim panom, a wszyscy, którzy nie chcieli się dostosować mogli sprzedać swoje majątki. Osoby, które podczas wojny zawłaszczyły jakiegokolwiek dobra ziemskie miały 12 tygodni na ich opuszczenie. Kozakom zabroniono prowadzenia odrębnej polityki zagranicznej. Przysięgę podsumowującą te postanowienia złożyła cała starszyzna kozacka oraz czereń³⁴. Co zaskakujące, całkowicie pominięte zostały kwestie religijne. Możliwe, że okazały się one dla Kozaków mniej ważne niż rejestr, czy żołd³⁵.

Uгода ta nie była w pełni satysfakcjonująca dla żadnej ze stron. Szczególnie dotkliwy dla Kozaków był fakt, że ich dowódca będzie wybierany przez przedstawicieli Rzeczypospolitej. Wiadome było, że taki sposób obierania starszego przyczyni się do krzewienia propolskiej polityki, która często nie współgrała z oczekiwaniami Zaporozców. Tym samym znaczne ograniczyło to ich wpływy i utrudniło im prowadzenie działań zbrojnych bez konsultacji ze stroną pol-

34 *Kopia postanowienia, albo zgody, Ichmności Panów Kommissarzów Króla Jm. z zaporoskimi, którzy na wszystkie kondycje pozwolwszy, Doroszenka poddanego za hetmana wojsku swemu przyjęli*, 6 XI 1625, w: *Zbiór...*, s. 230-241.

35 M. R. Drozdowski, *Postulaty religijne w wystąpieniach kozackich pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Poznańskie Studia Panslawistyczne*, nr. 10, Poznań 2016, s. 88.

ską. Dodatkowo spalono wszystkie czajki, którymi wyprawiano się na Morze Czarne, co chwilowo pozbawiło Kozaków znacznej części dochodów, jakimi były łupy z najechnanych terenów. Problematiczne było także sporządzenie rejestru, gdyż komisarze uważali, że jest on zbyt wysoki. Liczba 6 tysięcy rejestrowych pozbawiała służby kilkudziesięciu tysięcy tak zwanych wypiszczyków, więc wszyscy pominięci przy spisie, do domu najczęściej powracali z niczym. Wpisanie na listę rejestrowych oznaczało nie tylko walkę i obronę granicy południowo-wschodniej, ale także stałe wynagrodzenie oraz przywileje.

Uгода zmieniła niewiele w relacjach polsko-kozackich. Co prawda za sprawą Michała Doroszenki stworzono nowy rejestr złożony z 6 tysięcy osób, który zatwierdzono wiosną 1626 r.³⁶. Kozacy brali też udział w wojnie polsko szwedzkiej w latach 1626-1629 oraz bronili południowo-wschodnich granic przed najazdami tatarskimi. Jednakże w 1628 roku Kozacy ponownie włączyli się w wojnę domową na Krymie, co przyczyniło się do śmierci hetmana Michała Doroszenki³⁷. Ponownie wśród Kozaków zaplanowały podziały odnośnie wyboru nowego hetmana. Nie doszło także do porozumienia pomiędzy unitami, a prawosławnymi³⁸. Wewnętrzne waśnie doprowadziły w 1630 r. do wybuchu kolejnego powstania, tym razem pod wodzą Tarasa Federowicza³⁹.

36 W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie...*, s. 302n.

37 J. Komuda, *Michał Doroszenko*, w: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*, red. M. Nagielski i in., *Zabrze* 2010, s. 160.

38 M. R. Drozdowski, *Kozaczyzna Zaporoska wobec synodów kijowskich w latach 1628–1629*, w: *Latopisy Akademii Supraskiej*, t. 10, Białystok 2019, s. 41-51.

39 Т. Ковалець, *Повстання Війська Запорозького 1630 року. Документи і матеріали*, Charków 2017, *passim*; W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie...*, s.306-316.

Rise of Marek Zmajla 1625

Summary

The 17th century was a time of constant wars for the Republic, for which numerous and well-trained armies were needed. An important role in the defense of the country's southeastern borders was played by the Cossacks, and in particular the registry, which had been established and convened since 1572. Over time, however, it caused considerable strife in Poland's relations with Zaporizhzhia. The rise of Marek Zhmayla and the preceding events undoubtedly influenced the numerical and legal status of the registry, which was then maintained unchanged for many years.